

Jerzy Aleksander Splitt, *Odkrywanie tajemnic najdawniejszych dziejów Koźminka. Od pradziejów do schyłku średniowiecza*, Koźminek 2020, ss. 99 [1], il.

W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie losami „małych Ojczyzn”. Wymiernym tego efektem jest zwiększająca się liczba publikacji poświęconych dziejom regionów¹, miast², a nawet mniejszych miejscowości³. Na powyższe składają się zarówno wspomnienia, opracowania, monografie jak i wydawnictwa ciągle. Często impulsem do powstania takich prac jest okrągły i dostojny jubileusz obchodzony przez daną miejscowość. Taki właśnie motyw przyświecał wydawcy prezentowanej książki, przedstawiającej dzieje miasta, o którym pisał na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w drugiej połowie XIX w. anonimowy autor – „Koźminek, niewielkie miasteczko, o dwie mile od Kalisza, historią swoją odległą sięga starożytności. W r. 1369 Kazimierz Wielki darował je wraz z okolicznymi wsiami sławnemu Bartoszowi z Wissenburga czyli z Więcburga Odolanowskiemu, staroście kujawskiemu, głośnemu w dziejach rycerzowi, który za króla Ludwika stał na czele stronnictwa usiłującego wprowadzić na powrót Piastów na tron polski”⁴ – jubileusz 650-lecia pojawienia się jego nazwy w źródłach historycznych, przypadający na 2019 r.

Przesłanki, jakimi kierował się wydawca publikacji, najlepiej oddają słowa Tomasza Potemkowskiego, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Koźminku: „Cieszą docierające do mnie od czasu do czasu słowa wyrażające potrzebę badania historii Koźminka i okolicznych wsi. Jednocześnie zadziwiające jest, że Koźminek wraz ze swoją przebogata historią, doczekał się tylko jednej publikacji, która na dodatek jest dość trudna w odbiorze⁵. Od pewnego czasu nosiłem się z zamiarem wydania takiej publikacji, która

¹ Dla przykładu warto wspomnieć tu m.in. o „Dziedzictwie Kulturowym Miasta Kalisza i Regionu Południowej Wielkopolski”, „Kronice Wielkopolski”, „Polonii Maior Orientalis. Studiach z dziejów Wielkopolski Wschodniej”, „Roczniku Kaliskim”, „Roczniku Kolskim”, „Roczniku Konińskim”, „Roczniku Pleszewskim”, „Roczniku Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego” oraz „Zeszytach Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”.

² *Kazimierz Biskupi „Sancta Civitas”. Dziewięć wieków kościoła parafialnego pw. św. Marcina z Tours*, red. merytoryczny P. Gołdyn, Kazimierz Biskupi 2020; J.A. Splitt, *Mikstat. Opowieść o mieście białej lilii i świętego Rocha. Dzieje miasta do 1945 roku*, Mikstat 2016 czy wydana w tym roku czterotomowa *Historia Poznania* autorstwa Przemysława Matusika.

³ Np. A. Słupianek, *Dzieje miejscowości Brzezie w świetle źródeł*, Pleszew 2018; E. Martinek, *Szulec. Wieś cudu Świętego Józefa*, Opatówek 2018; *Dzieje Gminy Kościelec*, red. K. Witkowski, Kościelec 2018, oraz liczne prace Stanisława Małyżki (*Kuchary, Macew, Popówek. Dawniej i dziś*, Gołuchów 2019; *Z dziejów Jastrzębnik i sąsiednich wsi*, Kalisz 2018).

⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 286, s. 100.

⁵ Piszącemu te słowa, trudno jest zgodzić się z zarzutem T. Potemkowskiego na temat pracy dr Danuty Wańki pt. „Koźminek. Zarys dziejów” (wydanie pierwsze – 2000 r., drugie – 2010 r.) wydanej przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Urząd Gminy w Koźminku. Autorka omówiła w niej w przystępny sposób rys historyczny miejscowości (do 1945 r.), zagadnienia ludnościowe oraz rozwój gospodarczo-społeczny (handel, rzemiosło i przemysł, organizacje i stowarzyszenia, kościoły, oświatę i kulturę, zdrowie i opiekę społeczną). Rozdział ostatni poświęcając na przedstawienie 13 sylwetek osób związanych z Koźminkiem. Praca, pomimo dwóch wydań, jest dziś praktycznie nie do

opowiadając o historii Koźminka, robiłaby to w sposób lekki i przystępny, ale nie pozabawiony naukowej nuty, aby była naukowa w sposób popularny, przyjemna w odbiorze przez osoby nie będące historykami, przez mieszkańców, dzieci i młodzież. Jednocześnie chciałem uniknąć zbędnej sensacji, płytkich i amatorskich domniemywań nie podpartych niczym oprócz rozbuchanej, internetowej fantazji i chęci zyskania zainteresowania bez względu na fakty” (s. 6).

Autorem omawianej pozycji jest Jerzy Aleksander Splitt – archeolog, historyk, regionalista, wieloletni dyrektor Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, autor książek oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Prezentowana książka składa się, oprócz przedmowy *Od wydawcy* (s. 5-7) i *Zamiast wstępu* (s. 9-12) z trzech rozdziałów, a raczej jak pisze Autor, trzech tajemnic dotyczących najstarszej przeszłości nadswędniańskiej miejscowości (s. 12): *Ślady najstarszego osadnictwa. Od pradziejów do wczesnego średniowiecza* (s. 13-42), *Królewskie miasto Koźminek. Lokacja miasta i jego średniowieczne dzieje* (s. 43-70), *Bartosz Wezenborg i jego Koźminecki zamek. Prawda, fikcja, czy nieporozumienie* (s. 71-99).

W rozdziale pierwszym, Autor opierając się na dostępnej literaturze przedmiotu, wynikach wykopalisk archeologicznych oraz rezultatach badań powierzchniowych przeprowadzonych w ramach programu badawczego „Archeologicznego Zdjęcia Polski” (AZP), kreśli obraz pradziejowego i wczesnośredniowiecznego osadnictwa w rejonie Koźminka. Konstatuje, że najstarsze ślady pobytu grup ludzkich w okolicach miasteczka pochodzą z epoki neolitu i składają się na nie niewielkie, pojedyncze fragmenty naczyń glinianych wykonanych prawdopodobnie przez ludność tzw. kultury pucharów lejkowatych. Następnie na interesującym nas obszarze osiedliły się plemiona ludności kultury trzcinieckiej, łużyckiej, pomorskiej, przeworskiej oraz wielbarskiej. Godnym pochwały jest fakt, że każda z opisywanych kultur społeczeństw pradziejowych została krótko, ale zarazem rzeczowo scharakteryzowana.

W rozdziale drugim J. A. Splitt pochylił się nad niewyjaśnioną do dnia dzisiejszego sprawą lokacji miasta, zaznaczając jednak od razu, że z powodu braku źródeł zagadnienie to nie może być w dalszym ciągu rozstrzygnięte. Autor zwrócił uwagę na fakt, że król Kazimierz Wielki podarował Bartoszowi Wezenborgowi w 1369 r., należące do niego miasto „civitas nostra Cosszmynez”. A więc, w tym roku Koźminek posiadał już status miasta. Jako najbardziej prawdopodobny czas nadania praw miejskich Koźminkowi autor wskazuje lata pięćdziesiąte XIV w., a dokładniej rok 1353, w którym dokonano lokacji Koła. W dalszej części rozdziału zostały przedstawione ogólne informacje o procesie lokacji miasta na prawie magdeburskim, będącym jedną z odmian niemieckiego prawa lokacyjnego, które od drugiej połowy XIII w. było najczęściej stosowane przy zakładaniu miast i wsi na ziemiach polskich. Następnie zaprezentowani zostali kolejni właściciele, którzy po śmierci Bartosza Wezenborga objęli miasto w posiadanie. Przy tej okazji udało się ustalić J.A. Splittowi, że synowie Bartosza nie sprzedali miasta z przyległościami, tak jak było wcześniej przyjęte, chorążemu inowrocławskiemu, a Wojciechowi z Pakości, ówczesnemu kasztelanowi śremskiemu.

Pierwsza część ostatniego, trzeciego rozdziału została poświęcona barwnej postaci Bartosza Wezenborga herbu Tur, bohatera francuskiego romansu dworskiego, który Koźminkiem władał przez dwadzieścia cztery lata. W kolejnej J.A. Splitt w bardzo erudycyjny sposób, stosując krytykę źródeł, odsłania przed czytelnikami ostatnią tajemnicę Koźminka, dotyczącą zamku i zajęcia miasta przez wojsko dowodzone przez Zygmunta Luksemburskiego.

zdobycia na rynku księgarskim i antykwarycznym.

Dużym atutem publikacji jest baza źródłowa, Autor skorzystał z *Roczników* Jana Długosza i *Kroniki* Janka z Czarnkowa, *Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski*, licznych opracowań i publikacji takich autorów jak Danuta Wańka, Tadeusz Baranowski, Iwona Ślaska-Dąbrowska, Edward Pudełko, Leszek Ziąbka, Adam Kędziński, Sławomir Miłek, Jerzy Wielowiejski, Ernest Breiter, Henryk Samsonowicz, Jacek Wiesiołowski, Stanisław Małyszko, Helena Polaczkówna, Tadeusz Poklewski-Kozieł, Dariusz Piwowarczyk, Tomasz Potemkowski, Agata Sobczyk, Jerzy Łojko, Janusz Tomala, Leszek Kajzer, Verner Parravicini a także wspomnianego wyżej „Archeologicznego Zdjęcia Polski”. Mimo, że wspomniane wyżej źródła i publikacje wymienione są w tekście głównym, to dobrym wyjściem byłoby zamieszczenie na końcu książki *Bibliografii*.

Pracę wzbogaca trzydzieści jeden czarno-białych ilustracji, przedstawiających m.in. portrety władców, plany, mapy i faksymile oraz jedna tabela.

Prezentowana pozycja nie jest typową monografią opatrzoną bogatym aparatem naukowym, chociaż do jej powstania wykorzystano wiele różnorodnych źródeł i opracowań. Jest raczej opowieścią, gawędą o najstarszych dziejach miasteczka nad Swędrnią, opowiedzianą potoczystym i frapującym językiem, co oczywiście nie jest zarzutem i zapewne przyczyni się do szerszego odbioru. Co najważniejsze, mimo takiej formuły, przynosi nowe ustalenia i fakty z bogatej historii opisywanej miejscowości. Każdy zainteresowany dziejami Koźminka powinien sięgnąć po tę pozycję i z niecierpliwością oczekiwać kolejnych części przedstawiających dzieje miejscowości w kolejnych epokach. Warto w tym miejscu przypomnieć, że od tego roku Koźminek ponownie uzyskał status miasta, który utracił na mocy ukazu z 30 grudnia (11 stycznia) 1869/70 r., ogłoszonego 19 (31) maja 1870 r. Może tak doniosłe wydarzenie zaowocować powinno w niedalekiej przyszłości powstaniem obszernej, naukowej monografii, na co miasto i jego mieszkańcy bez wątpienia zasługują.

Marcin Mikołajczyk